Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 13. i 14. **Poniedziałek**, dnia 9. Kwietnia 1877. **IV. rocznik.**

III Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń

dnia 4. marca 1877.

C. Streszczenie protokołu posiedzeń *).

Po zagajeniu zgromadzenia przez Prezesa Wydziału p. Pajączkowskiego, zebrani wybrali przez aklamacyę przewodniczącym p. Józefa Pajączkowskiego, zastępcą p. Wojciecha Biechońskiego. Przewodniczący powołał na sekretarzy pp. Stanisława hr. Badeniego i Józefa Urbana, a po złożeniu legitymacyj przez obecnych na zgromadzeniu delegatów, przystąpiono do IV. punktu porządku dziennego, t. j. sprawozdania Patronatu z czynności za czas od 12. czerwca 1876 do 27. lutego 1877, przedłożonego przez zastępcę Patrona Dra Tadeusza Skałkowskiego, a zamieszczonego już w Nr. 10. i 11. naszego pisma. Do sprawozdania zabiera głos p. Lech, wyrażając podziękowanie za doprowadzenie do skutku rozszerzenia działalności Związku na Szląsk, co przez tamtejsze stowarzyszenia z największą radością przyjętem zostało, i p. Zbrożek, na którego wniosek zgromadzenie wyraża przez powstanie podziękowanie byłemu Patronowi Drowi Grossowi za jego działalność. Po krótkiéj dyskusyi między Drem Zbyszewskim a Drem Skałkowskim z powodu ustępu sprawozdania Patronatu o działalności Banku włościańskiego, przystępuje zgromadzenie do V. punktu porządku dziennego, i wybiera komisyę złożoną z pp. Ludwika Balickiego, Jana Langa i Józefa Urbana, celem sprawdzenia rachunków Wydziału Związku.

Następnie przedstawia referent Wydziału p. Tadeusz Romanowicz sprawę utworzenia centralnéj instytucyi finansowéj dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Sprawozdawca motywuje przedewszystkiém potrzebę utworzenia instytucyi takiéj, następnie wszelkie podnoszone formy, jakieby jéj nadać można, a wykazawszy dodatne i ujemne strony każdéj z tych form, zarzuty jakie przeciw każdéj z nich i motywa jakie za każdą przytaczano, kończy podaniem pod narady Zgromadzenia znanego kwestyonarza w Wydziale Związku uchwalonego (porównaj Nr. 9 „Związku“). Dr. Zgórski jako redaktor „Związku“ odpiera zarzut, jakoby redakcya nie była przyjmowała artykułów przeciw utworzeniu instytucyi centralnéj na zasadach przez redakcyą zalecanych, t. j. jako stowarzyszenia udziałowego o nieograniczonéj poręce, i po obszerniejszém motywowaniu wnosi, ażeby zgromadzenie za tą formą się oświadczyło. Dr Leon Biliński, jako gość na zgromadzeniu obecny, oświadcza się za formą akcyjną, w myśl opinii wyrażonej przez subkomisyę ankiety Wydziału krajowego. P. Piotr Zbrożek wnosi: „Sprawę założenia centralnéj instytucyi kredytowéj dla Towarzystw zaliczkowych porucza się Wydziałowi Związku, który ma w téj mierze z pozytywnym wnioskiem wystąpić na najbliższém Walnem zgromadzeniu delegatów“. Dr. Tadeusz Pilat, obecny jako gość, prostuje niektóre twierdzenia co do przebiegu sprawy w ankiecie Wydziału krajowego.

Po dłuższéj przerwie w naradach, wnosi Dr. Orzakiewicz: „Ponieważ myśl zasadnicza założenia instytucyi kredytowéj dla stowarzyszeń nie jest jeszcze wyrobioną, a tém mniéj dostatecznie udowodnioną, ponieważ różne formy takiéj instytucyi jeszcze mniéj są omówione i obrobione: uprasza się Wydział Związku aby wypracował eleborat wyczerpujący, któryby był rozesłany do pojedyńczych towarzystw, aby w domu się nad nim zastanowiły, a w danym czasie delegaci już pouczeni zebrali się do dalszéj dyskusyi a względnie do powzięcia uchwał“. P. Lech oświadcza się za formą spółki komandytowéj i wnosi: „zgromadzenie uznając potrzebę założenia we Lwowie centralnéj instytucyi finansowéj dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, uchwala wybór specyalnéj komisyi z łona delegatów z 7 członków złożonéj, którаby po przeprowadzeniu przy uddziale

*) Najważniejszym przedmiotem porządku dziennego była jak wiadomo sprawa założenia centralnéj instytucyi kredytowéj dla Stowarzyszeń. Gdy według uchwały walnego zgromadzenia szczegółowy przebieg rozpraw w tym przedmiocie ma być osobnym okólnikiem przesłany Radom nadzorczym Stowarzyszeń, przeto dla uniknięcia powtarzania się, podajemy tutaj tylko streszczony protokół narad. Wspomniany okólnik jest na ukończeniu i będzie w „Związku“ zamieszczony. Redakcya.

Wydziału Związku dyskusyi, na jutrzejszém posiedzeniu odpowiednie wnioski postawiła". Podobny wniosek — z pominięciem jednak udziału członków Wydziału, stawia p. Urban. Hr. Krukowiecki wnosi, aby „uznawszy potrzebę centralnéj instytucyi polecić Wydziałowi utworzenie jéj na zasadzie spółki akcyjnéj". Dr. Goldman wnosi: „1) założenie centralnéj instytucyi finansowéj jest pożądaném, 2) za najodpowiedniejszą dla niéj formę uznaje zgromadzenie spółkę akcyjną z akcyami imiennemi, 3) upoważnia się Wydział Związku do wypracowania odpowiedniego statutu w porozumieniu z ankietą wysadzoną z łona Wydziału krajowego i do przeprowadzenia wszelkich potrzebnych przygotowawczych kroków celem wprowadzenia téj instytucyi w życie". Dr Zgórski przemawia przeciw spółce akcyjnéj i odpiera zarzuty podnoszone przez przeciwników formy udziałowéj. Pan Koerber wnosi, aby centralna instytucya kredytowa utworzoną została w formie udziałowéj z nieograniczoną poręką. P. Lang zaleca ostrożność w otwieraniu nowych źródeł kredytu. Dr. Zbyszewski, uznając niezbędną potrzebę utworzenia instytucyi centralnej, przemawia za spółką komandytową. Po dalszéj dyskusyi, w któréj bez stawiania nowych wniosków zabierają głos pp. Dr. Biliński, Dr. Skałkowski, Hr. Krukowiecki i Dr. Goldman — sprawozdawca Wydziału p. Romanowicz, odpierając zarzuty podnoszone zasadniczo przeciw potrzebie utworzenia centralnéj instytucyi, kończy wnioskiem:

„Poleca się Wydziałowi Związku, ażeby okólnikiem zawezwał Rady nadzorcze Towarzystw do oświadczenia się, czy sobie życzą utworzenia centralnéj instytucyi kredytowéj dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych w formie udziałowéj i z jaką poręką, czy w formie Towarzystwa akcyjnego z akcyami na imię opiewającémi, czy też w formie komandytowéj.

„Okólnikiem tym udzieli Wydział Towarzystwom streszczenie przebiegu rozpraw na Walnem Zgromadzeniu, a zawezwie do dania opinii najdaléj do końca maja b. r.

„Po zasięgnięciu zdania Rad nadzorczych Towarzystw, Wydział Związku porozumie się z ankietą Wydziału krajowego, i poweźmie ostateczne w téj sprawie uchwały".

Wniosek ten przyjęto bardzo znaczną większością głosów, w skutku czego inne wnioski upadły.

Nad wnioskiem Towarzystwa szczerzeckiego „aby pojęcie Związku pierwiastkowe przywróconém, a względnie dominujące stanowisko Patrona i Patronatu zniesionem zostało", jako niedostatecznie wyjaśnionym przechodzi Zgromadzenie do dziennego porządku (ustęp IX. porządku dziennego).

Przechodząc do ust. X. porządku dziennego, przedstawia Wydział Zgromadzeniu Dra Tadeusza Skałkowskiego jako Patrona w miejsce Dra Piotra Grossa, a Dra Alfreda Zgórskiego jako zastępcę Patrona w miejsce Dra Skałkowskiego, do zatwierdzenia. Gdy jednak obaj przedstawieni oświadczyli, iż wyboru nie przyjmą, przeto wybrano Patronem p. Józefa Pajączkowskiego, a zastępcą pozostał jak dotąd Dr. Skałkowski. W miejce ustępujących członków Wydziału wybrani zostali pp. Dr. Bernard Goldman, Dr. Alfred Zgórski i Antoni Żabicki członkami, a p. Ludwik Goltental zastępcą.

Imieniem komisyi rewizyjnéj zdaje p. Lang sprawę z dokonanego sprawdzenia rachunków Wydziału, a stwierdziwszy iż przedłożone rachunki zgodne są z księgami i należycie udokumentowane, wnosi o udzielenie Wydziałowi absolutoryum za czas od 12. czerwca 1876 do 28. lutego 1877. Wniosek przyjęty.

Dr. Skałkowski jako zastępca Patrona czyni wniosek, aby korzystając z odnowienia przywileju austryackiego Banku narodowego, starano się o taką zmianę statutu, ażeby Towarzystwa kredytowe, zarobkowe i gospodarcze mogły korzystać z bankowego kredytu. Wniosek jednogłośnie przyjęto, również jak wniosek p. Zbrożka ażeby odnieść się z memoryałem do kas oszczędności, by otwierały kredyt dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, położonych w obrębie ich sądowego okręgu.

W dyskusyi nad oznaczeniem miejsca dla przyszłego zgromadzenia, wniósł Dr. Zgórski, ażeby następny zjazd odbył się w Przemyślu. Jednak na wniosek Dra Orzakiewicza, poparty przez zastępcę Patrona Dra Skałkowskiego, uchwalono zgromadzenie to odbyć znowu we Lwowie.

Zgromadzenie upoważniło w końcu Wydział do zatwierdzenia protokołu obrad, który w toku saméj dyskusyi nie mógł być ukończonym.

Na czém posiedzenie zamknięto o godzinie 9. wieczorem.

Zamieściwszy powyżéj objektywne streszczenie przebiegu obrad, Redakcya nie spełniłaby swego obowiązku, gdyby nie podała ze swéj strony uwag co do rezultatów tego trzeciego zgromadzenia reprezentantów stowarzyszeń.

Między zeszłoroczném a tém zgromadzeniem zachodzi ta różnica, że tamto miało jeszcze przed sobą sprawę organizacyi samegoż Związku, załatwioną pomyślnie przez zmianę statutu. Że wprowadzenie stale urzędującego zastępcy Patrona, tudzież większa między Patronem a Wydziałem Związku łączność przez to, iż Patron i zastępca jego są członkami Wydziału, była pomyślną dla rozwoju Związku, dowodzą tego i większe rezultaty czynności ubiegłego roku, i ta okoliczność, że już na tegoroczném zgromadzeniu nie uczuto potrzeby dalszych wewnętrznych zmian. Wniosku bowiem Towarzystwa szczerzeckiego nie możemy uważać jako objaw takiéj potrzeby, skoro nie znalazł on ani ze strony samychże wnioskodawców jasnego sformułowania i umoty-

wowania, ani téż żadnego odgłosu w zgromadzeniu delegatów. Przechodząc nad nim do porządku dziennego prawie bez dyskusyi, zgromadzenie tém samém uznało, że mu na teraz wystarcza zupełnie obecna organizacya Związku. Ale jak w każdéj zbiorowéj pracy, tak też i tutaj statut jest formą tylko bez ducha, którą dopiero wypełnić mają i ożywić ludzie, do kierownictwa powołani. Jeżeli przeto forma, jakąśmy sobie w zmienionym statucie nadali, ma trwale przynieść pomyślne owoce, to unikać trzeba przedewszystkiém owych zbyt częstych zmian w Patronacie, które i na Związek sam i na należące doń stowarzyszenia muszą niepomyślnie oddziaływać, a na zewnątrz pewnie sprawy naszéj nie popierają. Niech nam więc wolno będzie wyrazić nadzieję, że tegorocznym wyborem weszliśmy na tory, które nam dozwolą takich zbyt częstych zmian uniknąć.

Oprócz tego, iż w roku bieżącym nie potrzebowaliśmy już zajmować się wewnętrzną organizacyą Związku i zmianą statutu, zachodzi jeszcze inna różnica pomiędzy temi oboma zgromadzeniami: większa rozmaitość i obfitość spraw na zeszłoroczném zebraniu podniesionych i załatwionych. Gdy w roku zeszłym zajmowaliśmy się sprawami zarządu stowarzyszeń (n. p. zasadnicze uchwały co do niektórych postanowień statutu, co do składu dyrekcyi i t. p.), daléj towarzystwami spożywczemi, domami zastawniczemi i t. p.— w roku bieżącym wszystko co na zebraniu omawiano i uchwalano, odnosi się do jednéj kwestyi: zapewnienia łatwiejszego i tańszego kredytu dla stowarzyszeń. Nie co innego bowiem mamy na celu w owéj centralnéj instytucyi kredytowéj, i do tego samego też celu zmierzały zamienione w uchwałę wnioski Dra Skałkowskiego w sprawie Banku narodowego, i p. Piotra Zbrożka w sprawie kas oszczędności. Byłoby bardzo pożądaném, ażebyśmy na przyszłych zebraniach uniknęli takiéj jednostronności, i obfitszy nieco mieli porządek dzienny. Sprawy wewnętrznéj organizacyi samychże stowarzyszeń, pewne dodatnie czy ujemne objawy w ich zarządzie i całym toku interesów, są niewątpliwie bardzo ważne, od nich bowiem w wysokim stopniu kredyt nasz zależy, a omawianie ich na zgromadzeniach da sposobność wzajemnego udzielania sobie poczynionych doświadczeń. Jeżeli jednak podnosimy ową jednostronność tegorocznego zgromadzenia, jako stronę nieco ujemną, toż zwrócić musimy uwagę na to, iż wyniknęła ona z obecnego położenia naszych stowarzyszeń, i wybornie to położenie charakteryzuje. Zakrzątnięto się żywo około tworzenia nowych stowarzyszeń, do dawnych coraz liczniéj garnie się ludność potrzebująca osobistego kredytu, garną się nawet ci, którzy do niedawna jeszcze zupełnie stali na uboczu: włościanie. Widzimy, jak niesłychanéj doniosłości skutki wypłynąć mogą dla kraju z naszych instytucyj, czujemy potrzebę rozprzestrzeniania się i co do liczby stowarzyszeń i co do działalności każdego. A w tém wszystkiém staje nam na przeszkodzie brak taniego kredytu, którymby spółki przy samém zaraz zawiązaniu i następnie w tym stopniu rozporządzać mogły, jak na to zasada nieograniczonéj poręki niewątpliwie zezwala. Czujemy, iż powinniśmy i możemy wpłynąć znakomicie na zniżenie stopy procentowéj w kraju, a dla braku takiego kredytu musimy od członków naszych brać takie procenta, jakie pobierają instytucye założone wyłącznie w tym celu, ażeby akcyonaryuszom jak największe dawać dywidendy. Nic więc dziwnego, iż w tym stanie rzeczy kwestya zapewnienia stowarzyszeniom kredytu stanęła na pierwszym planie, a chociaż uznajemy zupełnie, co podnoszono na walném zgromadzeniu, iż przy tém rozszerzaniu kredytu trzeba z wielką postępować ostrożnością, to jednak zawsze téj kwestyi będziemy musieli pierwszorzędne przyznać znaczenie.

Tutaj też miejsce odeprzeć inny zarzut, z jakim kilkakrotnie spotkało się tegoroczne zgromadzenie, ten mianowicie, że w owéj na pierwszym planie postawionéj sprawie utworzenia centralnéj instytucyi kredytowéj, nie powzięto żadnéj stanowczéj uchwały, że zatem zgromadzenie było właściwie bezowocném. Sądzimy owszem, iż powzięcie uchwały stanowczéj w tym stanie kwestyi, w jakim się ona na walnem zgromadzeniu znajdowała, byłoby bezowocném. Łatwo było większością jednego głosu uchwalić tę lub ową formę instytucyi centralnéj, ale czy tak zaimprowizowana instytucya byłaby się przyjęła na gruncie zupełnie jeszcze dla niéj nieprzygotowanym, to pytanie, na które przeczącą odpowiedź dać musi każdy, kto ma wyobrażenie o prawdziwie organicznym rozwoju spraw społecznych. Dyskusya przeprowadzona na walnem zgromadzeniu nie była bezowocną, a jak się czytelnicy przekonają z obszernego jéj przedstawienia, które wkrótce będą mieli w ręku, dyskusya ta znakomity da materyał do dalszych w téj sprawie robót. Odesłanie jéj do rad nadzorczych stowarzyszeń, które w swojém łonie będą mogły tę sprawę z całym spokojem i gruntownie rozebrać na podstawie takiego materyału, i będą wezwane do motywowanego objawienia swoich zapatrywań, postawiło kwestyę na najwłaściwszém gruncie, bo było odwołaniem się do tych, od których delegaci wzięli moc działania, a których zdanie potem rozstrzygająco zaważy w sprawie, czy stowarzyszenie jakie ma przystąpić do centralnéj instytucyi, czy nie.

Tak więc jak owa podniesiona wyżéj jednostronność tegorocznych uchwał była naturalnym wypływem położenia, tak też owa bezowocność, którą nam zarzucają jest tylko pozorną, i słusznie możemy tegoroczne zgromadzenie uważać jako jeden krok naprzód na mozolnéj naszéj drodze. *T. Romanowicz.*

Jeszcze o kredytowych kółkach włościańskich.

(*T. Ł.*) Rozpoczynając polemikę przeciw zarzutom uczynionym przez p, J. U. naszemu artykułowi „o formowaniu kredytowych kółek włościańskich“ powinnibyśmy na wstępie wykłócić się po troszę z samą Redakcyą, która dając nam gościnę w swojém piśmie (Nr. 6. z 12. lutego b. r.), poskąpiła należytéj korrekty, a przezto w kilku ustępach wypaczyła właściwą myśl naszych wywodów. Pominiemy tu, że Szanowna Redakcya, psując rytmiczność właściwą naszemu językowi, uporczywie obstaje za „kółkami kredytowemi włościańskiemi“, które my zgodnie z duchem naszéj mowy przechrzciliśmy na „kredytowe kółka włościańskie“; lecz zaprawdę bierze nas chętka powadzić się odrobinę z Szanowną Redakcyą o jedną literkę, która przemieniona z *w* na *m* naszą inteligencyę wiejską przerobiła na miejską i stąd ściągnęła na nasz artykuł replikę p. J. U.

Bo jeśli się nie łudzimy, to w owém słówku leży *causa irae*, w owéj przemienionéj literce powód do polemiki i przyczyna mistifikacyi, któréj kosztem piszący te słowa przeniesiony został w fantazyi p. J. U. od swego biórka i ksiąg rachunkowych do szlacheckiego dworu, i omal nie został posądzony o kuzynostwo z Przeglądem Polskim i Stanisławowskiem towarzystwem rolniczém.

A przecież każdemu, ktoby uważnie przeczytał referat Dra T. Skałkowskiego w tym przedmiocie (który zgodził się w tém z piszącym te słowa, że do powodzenia kółek nieodzowną jest opieka inteligencyi wiejskiéj), byłby ten złośliwy błąd zecera tak łatwym do korrekty, jak trudném jest przypuszczenie, aby w téj sprawie opieka nad naszym ludem mogła być wyłącznie i jedynie poruczona inteligencyi miejskiéj.

Szanowny referent, składając ją do rąk inteligencyi wiejskiéj, oparł się na własném i nie mylném doświadczeniu, które nie kazało mu dawać małoletnim opiekuna, z daleka moralnie dozorującego jego pierwsze kroki, lecz doradzało dobrać piastunkę, za rękę wiodącą te stare dzieci.

Oponent nasz, krusząc kopie o ten jeden punkt, przeoczył dwa główne powody, które w artykule naszym przeciw pożytkowi formowania kółek przytoczyliśmy.

Pierwszym z nich było, że solidarną porękę formujących kółko uważaliśmy za fikcyę, a drugim, iż ową moralną opiekę, któréj szukał szanowny referent w inteligencyi wiejskiéj, nazwaliśmy nieujętym ideałem.

Szanowny nasz oponent poszedł jeszcze daléj, bo wymownymi argumentami, zaczerpanymi z miejscowych stosunków, poparł drugą część naszego założenia, a oddając przed czasem wszelką własność większą w ręce żydów, odsądzając „duszpasterzy“ — sit venia verbo — od opieki nad ludem, a przepominając o reszcie inteligencyi wiejskiéj, nie tylko nie poszkodził naszym wywodom, lecz owszem możliwość wszelkiéj opieki nad ludem przez najbliższych mu sąsiadów już nie nieujętym ideałem, lecz ikaryczuą prawie mrzonką nazwał.

Dalecy przypisywać tą szczególną zgodność zdań w tym spornym punkcie, zgodności w robionych doświadczeniach na tém polu; odgadujemy jéj przyczynę. Odgadujemy, że sprowadzając nasze przypuszczenia do absurdum, szanowny nasz oponent kroczył do upatrzonego celu wskazania nam, że dziś, gdy majątki większe przeszły lub wnet przejść mają w obce ręce, że dziś, kiedy niema już kapłanów lecz duszpasterze, podstrzygujące swoje owieczki, że dziś prawem spadku opieka nad ludem winna przejść na starszą bracię miejską.

W tém przeto sensie pojmujemy wywody szanownego oponenta, pisane „*in usum delfini*“.

Co zaś do drugiéj części naszych twierdzeń, do solidarnéj poręki członków kółka, mającej dać z jednéj strony wszelką gwarancyę kredytującym, a wywołać z drugiéj moralne ich uszlachetnienie to i na tém polu szanowny oponent nie zdołał zachwiać naszych przekonań.

Wprawdzie przyjmujemy z wdzięcznością pojaśnienie, że pożyczki udzielane kółkom daje Bank zaliczkowy w Stanisławowie na akta notaryalne, umożliwiające doraźną egzekucyę; lecz Bogiem a prawdą wiedzieliśmy o tém i przedtém, gdyż dziać się to zwykło we wszystkich Towarzystwach zaliczkowych, nawet wobec pojedyńczych członków.

Wprawdzie cieszy nas wiadomość, że dłużnicy Banku zaliczkowego ściśle przestrzegają terminów rat dłużnych i że dotąd nie zaszła jeszcze potrzeba wzywania pomocy sądów. Wprawdzie niewymownie raduje nas nowina, że włościanie z pod Stanisławowa wypasują bydło i takowém kupczą. Lecz w zamian postawimy pytanie, jak długoletnią jest już praktyka w tym względzie Banku słanisławowskiego, i czy szanownemu oponentowi nie przytrafia się czasem przeglądać inseraty „Gazety Lwowskiéj“, mieszczące w każdym niemal numerze do 20 licytacyj dobytków włościańskich wystawionych na sprzedaż przez Bank rustykalny *).

Powątpiewając w talizman owéj solidarnéj poręki, mieliśmy najmniéj na oku, to przyznajemy — ułatwiać interes kredytujących, lecz występowaliśmy przeciw niéj bo wydała nam się groźną dla owych niewielu gospodarnych włościan, pod których firmą zawiązywać się będą kółka, bo w niej, bez czynnéj opieki inteligencyi

*) Ta okoliczność nie przemawia jeszcze wcale przeciw téj formie kredytu włościańskiego, jaką praktykuje zaliczkowy Bank stanisławowski, dowodzi tylko, że Bank rustykalny nie umiał tak postępować, aby uniknąć téj fatalnéj ostateczności. (Przyp. red.).

wiejskiéj, nie mogliśmy się dopatrzeć dobrych skutków dla naszego ludu ani na polu moralném ani finansowém.

Dziwi a nawet oburza szanownego opponenta ta nasza otwartość, a toć po naszej stronie dziwić się, jeśli ktoś wierzy w skuteczność świadectw moralności wydawanych pojedyńczym gospodarzom przez Wydziały powiatowe, znające ledwie z nazwiska wójtów swojego okręgu i sądząc z jednego przykładu obmywa ten lud z zarzutu niesłuszności i niedbalstwa od płacenia długów. A toć na nas kolej dziwić się i podziwiać ów czarowny urok Banku Stanisławowskiego, pod którego magicznym wpływem nasi kmiotkowie, których Bank rustykalny setkami licytuje, stali się punktualnymi w stosunkach pieniężnych, jak kupcy z londyńskiej City.

Pomimo jednak że nas to dziwi a właściwie dla tego że nas to dziwi, argumenty naszego oponenta nie trafiają do naszego przekonania, a nawet przytoczony szczegół, że włościanie stron tamtejszych kupują krowy, od których piją mleko, i sprzedają konie, którym należy się już żydowski chléb łaskawy, nie zdołają nas przekonać, iż główny cel pożyczek, t. j. produkcyjne ich użycie, jest łatwem do osiągnięcia.

Znając nasz lud gruntownie, z blizka badając jego cnoty i przywary — zgłębiając jego stosunki, studyując nawyknienia, nałogi i potrzeby, jako niezbite pewniki możemy postawić:

1. że lud nasz w płaceniu lub nawet odrobieniu zaciągniętych długów jest w najwyższem stopniu niedbałym.

2. że niedbalstwa tego przyczyną jest przeważnie lekkomyślność w oglądaniu się na przyszłość, brak przezorności o jutro,

3. że właśnie taż lekkomyślność sprawia, że zaciągnięte pożyczki bywają bezpożytecznie trwonione, na dogodzenie chwilowym zachciankom marnowane.

I stąd to sumiennie, jake konkluzyę z powyższych przesłanek, zalecać możemy tylko takie udzielanie kredytu naszym włościanom, gdzie strona kredytująca wspierać go będzie naturaliami, jak drzewem, zbożem i t. p, lub dostarczając mu gotowych pieniędzy — spłacać zań będzie lichwowe długi albo bezpośrednio sama czuwać będzie nad tém, aby za dostateczną gotówkę przykupował sprzężaj, bydło opasowe lub wykupywał zastawione części gruntu.

Czy towarzystwa zaliczkowe formując kredytowe kółka włościańskie będą w możności wypełnić to zadanie same przez się, czy przytém będą mogły obywać się bez pomocy inteligencyi wiejskiej, czy obchodząc się bez niej nie narażą i siebie na straty i solidarną poręką kółkowych nie podkopią bytu porządniéjszych włościan, łączących się z konieczności, aby uzyskać pożyczkę, z mniéj uczciwémi; to pytania, na które dłużną nam odpowiedzi najbliższa przyszłość. — My jéj nie przesądzamy, lecz wolno nam powątpiewać, ażali będzie stwierdzająca, bo wątpliwość tę opieramy na robionych już doświadczeniach. Więc z przykrością, lecz pomimo tego będziem przeciwni formowaniu kredytowych kółek włościańskich przez towarzystwa zaliczkowe.

Mówimy „z przykrością“, bo bolejemy nad moralną i materyalną nędzą naszego ludu, a w tem uczuciu mamy współczujących z nami nie tylko Bank Stanisławowski, nie tylko jego Dyrektora, lecz cały oświecony ogół społeczeństwa polskiego.

A czyż nie wypada nam doń wliczyć owych przez p. J. U. wysmaganych właścicieli ziemskich, ową szlachtę wiejską, która nie zapierając się swego posłannictwa nawet i wobec towarzystw zaliczkowych niemałe położyła zasługi?

Niech nam wybaczy Szanowny oponent, lecz kto wiatr sieje, zbiera burzę — kto chce łączności „między najstarszą, średnią i najmłodszą warstwą narodu“ ten nie buduje zgody waśniąc ową najstarszą bracią z młodszemi.

W słowie zgody zawarta jest miłość, a ona wyklucza z siebie szyderstwo, eliminuje złośliwą niechęć!

Nam przystało sprzęgać do jednego wozu wszystką roboczą czeladź narodową, a nie staczać liliputowe boje, kto nieruszonym jeszcze wozem będzie kierował. Ciągnijmy oba, szanowny oponencie, a wierz nam, znajdzie się wnet i woźnica!*)

Przyczynek do interpretacyi statutów.

W jedném ze stowarzyszeń naszych powstał spór o interpretacyę przepisów statutu, odnoszących się do wypłaty udziału i dywidendy członkom, którzy ze stowarzyszenia wystąpili. Statut tego stow. zawiera postanowienie, powtarzające się prawie równobrzmiąco we wszystkich statutach, iż członkowie, którzy z towarzystwa wystąpili, mogą żądać zwrotu tylko swego udziału w wysokości, jaką wykażą w chwili ustąpienia członka księgi stowarzyszenia—tudzież że wystąpić można tylko z końcem roku administracyjnego, że wystąpienie należy zgłosić do Dyrekcyi na 3 miesiące przed końcem roku, i że wypłata udziału nastąpić może dopiero w 3 miesiące po ukończeniu roku administracyjnego. Otóż powstała kwestja, czy w razie, gdy członek wystąpienie swoje zgłosił w owym 3-miesięcznym terminie, więc n. p.

*) Sprawa kółek włościańskich zbyt jest ważną, ażebyśmy mogli nie dopuszczać w niej ścierania się sprzecznych zdań, które tylko do wyjaśnienia jej przyczynić się mogą. Otwierając przeto szanownym współpracownikom w sprawie stowarzyszeń, łamy pisma naszego do spokojnej i nieosobistej polemiki w przedmiocie kółek — zastrzegamy sobie także głos w tej sprawie. — R

z końcem września 1876 — przy wypłacie udziału należeć mu się będzie dywidenda za rok 1876 czy nie — skoro powiedziano, że udział będzie wypłaconym w wysokości, jaką wykażą księgi w chwili ustąpienia.

Zapytany w tej sprawie Patronat odpowiedział, iż mylném jest zapatrywanie, jakoby się dywidenda ta nie należała. W myśl statutu, dywidenda za rok n. p. 1876 obliczoną będzie od udziałów, które do 31. grudnia 1875 były wpłacone. Dywidenda ta należy się za rok 1876— więc wypłaconą być winna tym wszystkim członkom, którzy do końca roku 1876 do towarzystwa należeli, a niewątpliwą jest rzeczą, że członek który z końcem września 1876 zapowiedział swoje wystąpienie, jest jeszcze członkiem aż do d. 31. grudnia tegoż roku, skoro statut powiada: wystąpić można tylko z końcem roku administracyjnego. Członek który występuje, nie przestaje należeć do Towarzystwa z dniem zapowiedzenia tego, ale z końcem tegoż roku lub nawet z końcem roku przyszłego, jeżeli zapowiedział wystąpienie po dniu 30. września. A i takiemu członkowi, który spóźnił się z zapowiedzią wystąpienia, który n. p. w październiku 1875 wystąpienie zgłosił, zatém do końca roku 1876 jest jeszcze członkiem, będzie się także dywidenda za rok 1876 należeć. Do tego wywodu Patronatu dodamy jeszcze uwagę, że owo brzmienie statutu: „w wysokości, jaką wykażą w chwili ustąpienia członka księgi stowarzyszenia“ nie przemawia bynajmniej przeciw powyższej interpretacji — statut bowiem mówi tu o udziale, nie o dywidendzie — a skoro wskutek wystąpienia członka ustaje obowiązek dalszych wpłat na udział, przeto też i w obec takich ustępujących członków, którzy w chwili wystąpienia nie mają jeszcze całego udziału wpłaconego, nie można kwoty, jakaby z dywidendy przypadłą, uważać jako składowej części udziałów, i odmawiać wypłaty dywidendy na tej zasadzie, że ona jeszcze z końcem roku w księgach stowarzyszenia uwidocznioną nie była.

Odpowiedź Banku Włościańskiego.

Patronat Związku otrzymał od Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego następujące pismo:

Na poczynione w szac. piśmie z d. 26 b. m. l. 126. uwagi o naszym okólniku z d. 15 b. m. pospieszamy z następującą odpowiedzią:

1. Jak w ogóle niema w życiu gospodarczem haseł bezwzględnych, tak w szczególności i odpowiedzialność nieograniczona nie jest jeszcze sama w sobie ochroną od strat wszelkich. Skład stowarzyszenia i stan jego interesów wespół z odpowiedzialnością daje dopiero rękojmię kapitaliście, zaczém nawet przyszły centralny zakład kredytowy będzie musiał odrębne posiadać organa ku ocenianiu siły stowarzyszeń, żądających kredytu. Zakład kred. włościański, antycypujący tylko tymczasowo podobny zakład, musi jedynie polegać na prywatnej znajomości firm pojedynczych stowarzyszeń. Przy towarzystwach więc dużych i renomowanych odstępuje od warunku wekslu osobistego, jak to już dotąd uczynił w trzech wypadkach, przy małych i odległych musi domagać się weksli osobistych.

2. Zakład nasz uznaje, iż 9 % jest procentem wysokim musząc jednak za swe asygnaty płacić 6 %, a za listy nadto 1—2 % dywidendy, nie może dawać kapitałów taniéj, acz ubolewa nad wysoką w kraju stopą procentową.

3. Kwestja zwrotu kapitałów w grudniu da się zawsze załatwić przy dobrych chęciach ze stron obu, jak o tem przekonały się te stowarzyszenia, którym już dotąd otworzyliśmy w rachunku bieżącym znaczniejszy kredyt od lat kilku.

A. Romaszkan. *Dr. Fried.*

W odezwie téj bynajmniej Zakład kredytowy włościański nie usunął wątpliwości, przez Patronat podniesionych. Co do pierwszego punktu, nie przeczymy wcale, że jest pewna granica, u któréj ustać może skuteczność nawet nieograniczonej poręki, po za którą zatem wierzyciel mógłby w danym razie na straty być narażonym. Granicę tę przekroczonoby wtedy, gdyby towarzystwo uzyskało kredyt w wysokości, przewyższającéj siłę majątkową wszystkich jego członków razem. Granica ta leży tak daleko, że nie ma żadnéj obawy, by kiedykolwiek przekroczoną być mogła. Rozumiemy przeto, iż przy udzielaniu kredytu któremu z towarzystw naszych, trzeba koniecznie ocenić skład jego i stan interesów, ale z tego bynajmniéj nie wynika, ażeby kredyt towarzystwu udzielany zamieniać na osobisty kredyt tego lub owego członka, i w ten sposób podstawę kredytu towarzystwa zupełnie zmieniać. Że przez żądanie osobistych weksli zmienia się tę podstawę, że się kredyt ten opiera na zupełnie mylnéj zasadzie, niezgodnéj z tą, na jakiéj nasze towarzystwa istnieją, — tego zarzutu Dyrekcja zakładu kred. włość. bynajmniéj nie odpiera — i czyni nawet pewne ustępstwa że od „dużych i renomowanych“ stowarzyszeń nie będzie żądać osobistych weksli członków. — Co do drugiego punktu, to Patronat bynajmniéj nie wchodził w to, czy Zakład kred włość. może udzielać kredytu tańszego niż na 9 % (i 10 % o czem Dyrekcja w swéj odpowiedzi zapomina) — i nie jego też rzeczą było to oceniać. Ale jego było rzeczą wypowiedzieć zdanie, czy ten kredyt nie będzie dla stowarzyszeń zbyt drogim, a uznawszy go drogim, dać stowarzyszeniom wskazówkę, jaką w istocie udzielił, iż tylko wyjątkowo, po wyczerpaniu innych źródeł, mogłyby z tego kredytu korzystać. — Wreszcie w punkcie 3cim Dyrekcja powołuje się na „dobre chęci stron obu“, przy których będzie można kwestję zwrotu kapitałów w grudniu (i w czerwcu — zapomniała znowu Dyrekcja dodać) pomyślnie uregulować. Jest to znowu ogólnik, lecz nie pozytywne określenie wzajemnych zobowiązań, bez którego w sprawach szczególniej finansowych, trwałe stosunki są niemożliwe. A głównie o ten brak ścisłego określenia zobowiązania, chodziło Patronowi w jego odpowiedzi.

Ruch stowarzyszeń.

Bukowińskie Tow. zaliczkowe w Czerniowcach. Mamy przed sobą sprawozdanie towarzystwa tego, należącego do tych, które naszém zdaniem wchodzą na tory niezgodne z dążeniami naszych instytucyj. Żadną miarą nie możemy pochwalić opłacania dywidend zbyt wysokich, przekraczających średnią stopę zwykłych zysków. Ile towarzystwo może na tém zyskać przez ściąganie większych, dydendy takiej chciwych kapitałów, tyle odwrotnie traci tem, że chcąc te wysoką dywidendą przyciągnięte kapitały ile możności utrzymać przy sobie, musi zbyt wysokie pobierać procenta, albo też puszczać się na spekulacje, chwilowo zyskowne ale zawsze niebezpieczne. Ściągnięte w ten sposób większe kapitały, samą ekonomiczną siłą swą wywierać poczynają przewagę w towarzystwie, rozmijającem się w ten sposób z właściwym celem naszych instytucyj, który polega głównie na obniżeniu stopy procentowéj, i przemienić mogą towarzystwa zaliczkowe w zakłady spekulacyjne. Bukowińskie tow. zal. opłacą stale 15% od udziałów. Że do takiej dywidendy dochodzi tylko zbyt wysokimi od dłużników swych poborami, dowodzą nattępujące cyfry: W r. 1876 pobrano od dłużników w odsetkach 86.047 zł. 34 ct. — Jeżeli tę kwotę odniesiemy do pożyczek w ciągu roku rozdanych, więc do kapitału 473.050 zł. 36 ct. okaże się, iż pobrano 18.1% — jeżeli — co nie byłoby racjonalnem — odniesiemy ją do pożyczek, jakie z końcem roku były u członków, t. j. 545.417 zł. 86 ct. otrzymamy stopę 15·7%. Którąkolwiek z tych dwóch cyfr przyjmiemy, każda będzie zbyt wysoką — szczególniej gdy się uwzględni, że między wierzytelnościami temi muszą być i krótkoterminowe, na trzymiesięczne weksle — od których przeto pobrano procenta nie za cały rok. Przy takim procencie towarzystwo staje się instytucją spekulacyjną, do czego jako ilustracja posłużyć może i to, że n. p. tantjemy dla funkcjonarjuszów towarzystwa obliczono na 12.201 zł. 74 ct. — że od kapitału własnego 436.547 zł. 15 ct. — otrzymano zysk czysty 80.056 zł. 94 ct. — czyli 18·3%. Cóż dziwnego, że rząd przez usta swego ministra, powołał się na przykład bukowińskiego towarzystwa, gdy chciał osłabić wnioski o uwolnienie tow. zal. od podatków?

Bircza. Towarzystwo zaliczkowe i połączona z niem kasa oszczędności w Birczy — przystąpiło do Związku.

Skałat. Dnia 29go marca odbyło się w Skałacie liczne zebranie, celem ukonstytuowania Towarzystwa zaliczkowego. Przyjęto statut, który został przez 40 obecnych podpisany — a po następnych deklaracjach liczy Towarzystwo obecnie 47 członków z 78 udziałami. Uchwalono zarazem przystąpienie do Związku. Zawiązaniem Towarzystwa zajmował się głównie p. Edward Dziembowski. Nowemu pracownikowi serdeczne Szczęść Boże!

Galicyjski zakład zastawniczy i kredytowy został zarejestrowany jako stowarzyszenie o poręce ograniczonej. Przewodniczącym Dyrektorem jest p. Tadeusz Oksza Orzechowski, zarządzającymi pp. Kazimierz Gamrat i Józef Kruszewski. Udział wynosi 100 zł. — Wiadomo, że dotychczasowe usiłowania celem utworzenia we Lwowie zakładu zastawniczego podjęte, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, a to głównie dla braku dostatecznego kapitału zakładowego. Nowo zarejestrowany zakład zastawniczy — o ile nam wiadomo — nie będzie miał do walczenia z tą trudnością, ma już bowiem zapewniony znaczniejszy kapitał. Jest więc nadzieja, że zaraz po uzyskaniu przemysłowéj koncesyi na interes zastawniczy, będzie mógł wejść w życie, i zdoła zrobić skuteczną konkurencyę lichwiarskim tego rodzaju interesom. Życząc mu szczerze powodzenia na tej drodze nie możemy jednak pochwalić tego, iż oprócz zastawniczego interesu myśli zakład także i udzielanie pożyczek na skrypta i weksle rozciągnąć po za grono członków. Przy zastawach na ruchomości nie można się ograniczyć na samych tylko członków — ale przy pożyczkach innego rodzaju powinne nasze stowarzyszenia najściślej przestrzegać zasady wzajemnego kredytu, inaczej bowiem łatwo przedzierzgnąć się mogą w czysto spekulacyjne przedsiębiorstwa.

Lwów. Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stow zar. z nieogr. por. (plac Maryacki l. 9.) nadsyła nam następujące ogłoszenie:

„W przekonaniu, że wydarzają się wypadki, iż Towarzystwa zwłaszcza prowincjonalne gromadzą czasem więcej kapitałów niż ich chwilowo zużyć zdołają, uchwaliła Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego, stow, zarej. z nieogr. poręką, przyjmować od Towarzystw zaliczkowych na rachunek bieżący za 7% sumy, których na razie nie mogą korzystnie użyć dla braku popytu, ze zobowiązaniem wypłacania im z tegoż rachunku na każde żądanie kwot do 2000 zł. dochodzących odwrotną pocztą, a powyżej 2000 zł. w przeciągu dni trzech.“

Towarzystwo przemysłowe. Ze sprawozdania Dyrekcyi Tow przem. — którego bilans zamieszczamy w dzisiejszym numerze, dowiadujemy się, iż Tow. liczy obecnie 84 członków, z takąż samą liczbą deklarowanych udziałów, w kwocie 42.000 zł. — na co wpłacono już 15.670 zł. 86 ct. — czyli 37·3%. Oprócz przedsiębiorstw, które wymieniamy przy bilansie, posiłkowało się Towarzystwo także dostawami podejmowanemi na spółkę, tudzież spółką z przedsiębiorcą asfaltu w Stanisławowie, a tej zapobiegliwości Dyrekcyi głównie zawdzięczać należy osiągnięty w tym roku czysty zysk, gdy w zeszłorocznym bilansie wykazano straty. Żałować wypada, iż zbyt jeszcze szczupły własny kapitał w połączeniu z tak trudnymi obecnie stosunkami przemysłu, nie dozwala Towarzystwu rozwijać dalej przedsiębiorstw swych w kierunku fabrycznym i w ten sposób przez otwarcie nowych rodzajów produkcyi przyczynić się do postępu przemysłu w kraju. W tej chwili w istocie Towarzystwu nie pozostaje nic innego, jak bronić wytrwale raz zajętej pozycyi, a gdy się na niej utrzyma, zdoła więcej kapitałów przyciągnąć i postąpić znowu o krok naprzód.

Do rady zawiadowczéj w miejsce ustępujących członków wybrano, pp. Wajgarta, Syroczyńskiego, Dr. Stellę Sawickiego i Rayskiego Albina — i jednogłośnie potwierdzono wybór p. Gwalberta Ziembickiego dyrektorem Towarzystwa.

Bilanse za rok 1876.

Brzesko Tow. zal. A.) Stan czynny: gotówka 678 zł. 91 ct. — pożyczki na skrypta i weksle 57.522 zl. — na zastawy 7.859 zł. — zaliczki na procesa 9 zł. 40 ct. — koszta założenia i ruchomości 90 zł. 20 ct. — razem 66.159 zł. 97 ct. — B.) Stan bierny: udziały 24.412 zł. 75 ct. — wkładki na rachunek bieżący 35.541 zł. 48 ct. — wierzyciele 1000 zł. procenta naprzód pobrane 1847 zł. 66 ct. — depozyta (kaucja) 1000 zł. — koszta prawne 650 zł. 22 ct., zysk 1.707 zł. 86. ct. — razem 66.159 zł. 97 ct.

Busk. Tow. zal. A.) Stan czynny: gotówka 1251 zł. 6 ct — pożyczki na skrypta i weksle 16.389 zł. 16 ct. — na zastawy 2.055 zł. — odsetki naprzód wypłacone 34 zł. 96 ct. — odsetki zaległe 14 zł. 39 ct. — koszta założenia i ruchomości 398 zł. 52 ct. — zapasy druków i inne 249 zł. — razem 20.392 zł. 9 ct B.) Stan bierny: udziały 9633 zł. 50 ct. — wkładki na rachunek bieżący 1116 zł. 97 ct. inni wierzyciele 7.268 zł. — odsetki naprzód pobrane 1059 zł. 59 ct. — fundusz rezerwowy 953 zł. 97 ct — zysk 350 zł. 6 ct. razem 20.392 zł. 9 ct.

Czerniowce bukowińskie Tow. zal. A.) Stan czynny: gotówka 4993 zł. 90 ct. — wierzytelności w wekslach i aktach notaryalnych 545. 417 zł. 86 ct. — w należytościach administracyjnych 248 zł. 60 ct. w rachunkach bieżących 13.960 zł. 43. ct — fundusz ruchomy 131 zł. 50 ct. — odsetki naprzód zapłacone 86 zł. 96 ct. — mobilia 595 zł. 77 ct. — kaucje dyrekcji i urzędników 6.000 zł. zaliczki na koszta prawne 1.741 zł. 26 ct. — razem 573.176 zł. 28 ct. — B.) Stan bierny: udziały 418.108 zł. 51 ct. — wierzyciele 31.422 zł. 25 ct. — niezrealizowane asygnaty kasowe 6.067 zł. 57 ct. — procenta naprzód pobrane 11 298 zł. 62 ct. — fundusz rezerwowy 18.438 — wierzytelności inspektorów 1.702 zł. 68 ct. kaucje 6.000 zł. inne 81 zł. 7 ct. — zysk: 80.056 zł. 94 ct. — razem 573 176 zł. 28 ct.

Lwów Towarzystwo przemysłowe. A.) Stan czynny: gotówka 4 551 zł. 10 ct. — koszta założenia 1.688 zł 89 ct. — koszta urządzenia 497 zł. 78 ct. — przedsiębiorstwa 39.027 zł. 58 ct. — pożyczka 1.786 zł. 9 ct. — odsetki naprzód zapłacone 417 zł. 82 ct. — rachunek projektów 282 zł. 26 ct. różni dłużnicy 11.780 zł. 1 ct — razem 60.041 zł. 53 ct. — B.) Stan bierny: udziały 17.510 zł. 86 ct. — fundusz rezerwowy 24 zł. 22 ct. — akcepta eskontowane 17.600 zł. różni wierzyciele 24.013 zł. 19 ct. — zysk 893 zł 26 ct. razem 60.041 zł. 53 ct. — Z rachunków poszczególnych przedsiębiorstw okazuje się: z fabryki zapałek F. Dydacki i Tow. przem zysk 1453 zł. 95 ct. z zakładu litograficznego 149 zł. 2 ct. — zaś z białoskórni w Krakowie strata 456 zł. 45 ct,

Rozdół. Tow. zal. — A.) Stan czynny: gotówka 68 zł. 93½ ct. — udzielone pożyczki 3138 zł. 3 ct. — koszta założenia i ruchomości 345 zł. 71 ct. — straty 94 zł. 52 ct. — reszta pozycyj 5 zł. — razem 3652 zł. 19½ ct. — B) Stan bierny: udziały członków 1875 zł. 32½ ct. — fundusz rezerwowy 355 zł. 6 ct. — wierzyciele 1200 zł. przenośne procenta 221 zł. 81 ct. — razem 4652 zł. 19½ ct.

Szczerzec. Tow. zal. A. Stan czynny: Gotówka 552 zł. 85 ct. — Udzielone pożyczki 5 664 zł. 85. ct. — Procenta przenośne 119 zł. 76 ct. — Reszta pozycyj 25 zł. 61 ct. — Razem 6.363 zł. 7 ct. — B. Stan bierny: Udziały 1.628 zł. 49 ct. — Fundusz rezerwowy 384 zł. 64 ct. — Wkładki na rachunek bieżący 390 zł. 82 ct. — Inni wierzyciele 3 666 zł. 67 ct. — Procenta przenośne 94 zł. 62 ct — Zysk 197 zł. 83 ct. — Razem 6.363 zł. 7 ct.

Strzyżów. Tow. zal. i kredytowe A. Stan czynny: Gotówka 856 zł. 79 ct. — Udzielone pożyczki 23.516 zł. Ruchomości 137 zł. 77 ct. — Odsetki przenośne 161 zł. 12 ct. — Razem 24.671 zł. 68 ct. — B. Stan bierny: Udziały 5.918 zł. 70 ct. — Fundusz rezerwowy 409 zł. Wkładki oszczędności 9.284 zł. 48 ct — Inni wierzyciele 8.050 zł. — Procenta przenośne 295 zł. 36 ct. — Zysk 714 zł. 14 ct. — Razem 24.671 zł. 68 ct.

Śniatyn Tow. zal. — A) Stan czynny: gotówka 24 ct. udzielone pożyczki 1875 zł. — procenta przenośne 29 zł. 58 ct. — koszta założenia i ruchomości 205 zł. 94 ct. razem 2110 zł. 76 ct. — B) Stan bierny: udziały członków 875 zł. 85 ct. — fundusz rezerwowy 180 zł. — wierzyciele 1000 zt. — procenta przenośne 29 zł. 7 ct. — zysk 26 zł. 84 ct. — razem 2110 zł. 76 ct.

Zbaraż. Tow. zal. A. Stan czynny: Gotówka 158 zł. 27 ct. — pożyczki udzielone 30.255 zł. 66 ct. — procenta naprzód wypłacone 105 zł. 92 ct. — procenta zwłoki 1.067 zł. 48 ct. — koszta procesowe do zwrotu 85 zł. 9 ct. — koszta założenia i inwentarz 502 zł. 53 ct. — razem 32.174 zł. 95 ct. B. Stan bierny: udziały 10.937 zł. 5 ct. wkładki na rachunek bieżący 1.758 zł. 37 ct. — wierzyciele wekslowi 16.101 zł. 46 ct. — procenta naprzód pobrane 393 zł. 9. ct. — fundusz rezerwowy 1.164 zł. 7 ct. reszta zysku z r. 1875 — 358 zł. 97 ct. zysk 1.461 zł. 94 ct. razem 32.174 zł. 95 ct.

Złoczów Tow. zal. A. Stan czynny: Gotówka 36 zł. 11 ct. — Pożyczki udzielone 8.297 zł. 43 ct. — Procenta przenośne 81 zł. 30 ct. — Koszta założenia i ruchomości 358 zł. 23 ct. reszta pozycyj 50 zł. — Razem 8.823 zł. 7 ct. — B. Stan bierny: udziały 1.482 zł. 77 ct. Fundusz rezerwowy 228 zł. — Wkładki na rachunek bieżący 1.685 zł 74 ct. — Inni wierzyciele 4.700 zł. — Procenta przenośne 301 zł. 33 ct. — Reszta pozycyj 56 zł. 67 ct. — Zysk 368 zł. 67 ct. — Razem 8.823 zł. 7 ct.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz. Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Zorża.